

# Ryszard Brykowski

---

## Niektóre problemy konserwacji kościoła w Haczowie

---

Ochrona Zabytków 26/3 (102), 190-200

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# KOMUNIKATY, DYSKUSJE

## DO CZYTELNIKÓW OCHRONY ZABYTEKÓW — PRACOWNIKÓW SŁUŻBY KONSERWATORSKIEJ WSZYSTKICH INTERESUJĄCYCH SIĘ PROBLEMATYKĄ OPIEKI NAD ZABYTEKAMI

W poszczególnych okresach działalności konserwatorskiej w Polsce kładzione są akcenty na różne zagadnienia. Od kilku lat opinia społeczna jest poruszona pogarszającym się stanem zabytków architektury, zmniejszaniem się ich ilości, niekorzystnymi zmianami w wyglądzie zabytkowych zespołów urbanistycznych i historycznych miast. Są to fakty, które zostały dostrzeżone również przez Władze Państwowe, podjęto pierwsze środki zaradcze, w pierwszym rzędzie organizacyjne, mające wpłynąć korzystnie na zmianę tego stanu rzeczy. To również spowodowało, że w najbliższych latach, a może nawet przez dłuższy okres, główny nacisk w praktyce konserwatorskiej trzeba będzie położyć na problemy ochrony zabytków architektury i ich zespołów.

Chcielibyśmy, aby „Ochrona Zabytków” towarzyszyła tym działaniom. Wiemy, że szereg problemów i praktycznych wniosków można wyciągnąć z prześledzenia niektórych prac i akcji już zrealizowanych lub będących w toku, a jedynie nieśmiałość i brak czasu zniechęcały wiele osób do podjęcia prób pisemnego sformułowania swych spostrzeżeń.

RYSZARD BRYKOWSKI

Służba konserwatorska boryka się również z problemami właściwego użytkowania zabytków, rozważa praktyczne możliwości wszechstronnego i wielorakiego ich wykorzystania, z korzyścią dla społeczeństwa, a bez szkody dla zabytków. Dobre wzory i przykłady w tej mierze winne być na łamach „Ochrony Zabytków” zaprezentowane, złe także — ku przestrodze.

Zwracamy się do Państwa z prośbą o nadsyłanie artykułów, komunikatów i polemicznych wystąpień na temat ochrony zabytków architektury i zabytkowych zespołów urbanistycznych. Zdajemy sobie zarazem sprawę, że w dotychczasowej praktyce sprawozdawczej dotyczącej tych tematów w mniejszym stopniu poruszano problemy techniczne i technologiczne i rzadko konfrontowano praktykę z teorią. A są to sprawy, które nas również interesują. Pragniemy wzbogacić i uaktualnić problematykę naszego pisma, czego jednak bez Państwa pomocy nie będziemy mogli w pełni zrealizować. Prosimy więc o serdeczne ustosunkowanie się do naszego apelu.

Redakcja

## NIKTÓRE PROBLEMY KONSERWACJI KOŚCIOŁA W HACZOWIE\*

Około r. 1955 Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Rzeszowie przeprowadził pierwsze prowizoryczne zabezpieczenie drewnianego kościoła w Haczowie. Zabytek ten opuszczony w latach 1950—1951 przez dotychczasowego użyt-

kownika praktycznie został skazany na zagładę. Od r. 1958 kontynuowane są przy tym obiekcie prace konserwatorskie, których całkowitego zakończenia należy spodziewać się w r. 1975. Dotychczasowy, prawie osiemnastoletni okres

\* W artykule omówiono stan obiektu oraz zaawansowanie prac do października 1972 r., wykorzystując oraz uzupełniając i poszerzając część referatu wygło-

szonego wspólnie z dr Michałem Czajnikiem w czerwcu tegoż roku na sympozjum naukowym PKZ; zob. przypisy. 22 i 16.

1. Haczów, dawny kościół par. pw św. Michała Archanioła, widok od pd., stan z r. 1934 (fot. H. Poddębski, zbiory IS PAN)

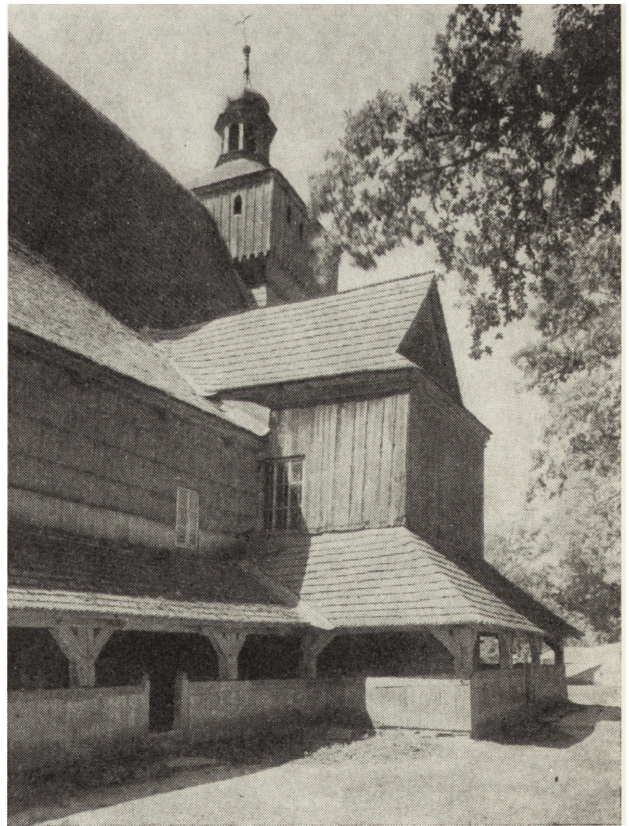


1. Haczów, the former parish St. Michael Archangel Church as seen from the south, 1934

prac konserwatorskich — to osobna karta w dziejach haczowskiego kościoła. Wprawdzie w tym czasie tylko dwukrotnie zmienił się w Haczowie wykonawca prac budowlano-konserwatorskich, ale aż czterokrotnie nastąpiły zmiany na stanowisku Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Rzeszowie. Nic więc dziwnego, że zmieniały się też metody wykonawcze i zainteresowanie obiektem oraz że angażowanie środków i nasilenie prac było różne w poszczególnych okresach, a osiągnięte wyniki nie zawsze współmierne do tych środków i rzeczywistych potrzeb.

Tragiczna sytuacja, jaka istnieje od lat w zakresie ochrony zabytków, a szczególnie obiektów budownictwa drewnianego, jest powszechnie znana i była przedstawiana jako problem o randze narodowej<sup>1</sup>. Jeżeli więc działalność służby konserwatorskiej w stosunku do wybranych jedynie obiektów architektury drewnianej ma przynieść widoczne i trwałe efekty, to w najbliższym dziesięcioleciu musi ona ulec znacznej poprawie. Stąd konieczne jest przea-

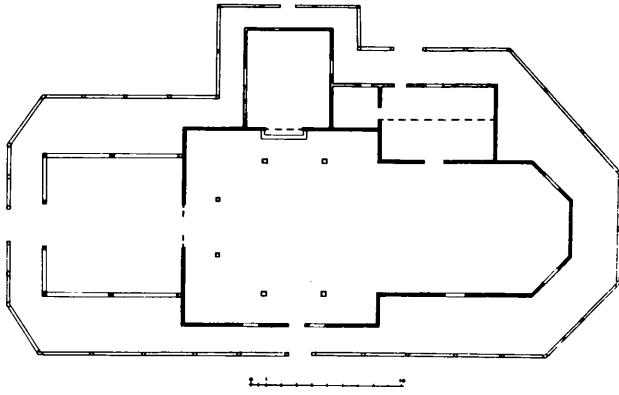
nalizowanie dotychczasowych założeń teoretycznych i metod konserwatorskich w zakresie konserwacji drewna oraz porównanie ich ze stosowanym w terenie postępowaniem prak-



2. Haczów, dawny kościół par., fragment kościoła i kaplicy od ptn.-wsch., stan z r. 1934 (fot. H. Poddębski, zbiory IS PAN)

2. Haczów, the former parish church; a partial view of the church and chapel from the north-east, 1934

<sup>1</sup> M.in.: K. Estreicher, *Przeniesienie zabytku drewnianego z Komorowic*, „Ochrona Zabytków” V (1952) nr 1, ss. 42—54; G. Ciołek, *Zagadnienie ochrony budownictwa ludowego*, „Ochrona Zabytków”, V (1952) nr 4, ss. 217—228; M. Gładysz, *Prace nad inwentaryzacją budownictwa ludowego na Górnym Śląsku 1945—1957*, Katowice 1958; J. Z. Lenard, *Zagadnienie ochrony zabytków budownictwa drewnianego*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Warszawskiego”, Warszawa 1958, ss. 65—75; J. Tłoczek, *W sprawie badań nad architekturą ludową*, „Ochrona Zabytków”, XI (1958) nr 1—2, ss. 19—34; W. Kalinowski, *Problemy ochrony i konserwacji budownictwa drewnianego w Polsce*, „Ochrona Zabytków”, XVII (1964) nr 3, ss. 3—10; J. E. Dutkiewicz, *Czy problem narodowy?*, „Ochrona Zabytków”, XIX (1966) nr 1, ss. 3—6.



3. Haczów, Dawny kościół par. Rzut poziomy: stan z XV w. oznaczono linią czarną (pewny przebieg ścian) i przerywaną (przebieg domniemany) (zamieszczony w „Ochronie Zabytków”, XIX, 1966, nr 1 s. 23)

3. Haczów, Ancient parish church. Plan; the state from the 15th century marked with full line (actual course of walls) and with dotted line (the supposed course)

tycznym. Pozwoli to określić zgodność między teorią a praktyką, a także wysunąć pewne wnioski ogólne na przyszłość. Złożoność i różnorodność zagadnień konserwatorskich najlepiej zdaje się ilustrować właśnie historia budowlana oraz przebieg prac konserwatorskich w haczowskim kościele. Podjęcie takiej analizy na przykładzie kościoła w Haczowie wydaje się być tym bardziej wskazane, że w trosce o prawidłowy przebieg prac przy jednym z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury w Polsce wysunięto szereg postulatów organizacyjno-konserwatorskich jeszcze w r. 1966, a następnie poszerzono je przy zmianie wykonawcy w r. 1969.

#### STAN BADAŃ I OCENA ZABYTKU

Punktem zwrotnym, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród naukowców i konserwatorów było odkrycie w r. 1955 w kościele haczowskim, dotychczas uznawanym za obiekt siedemnastowieczny, późnogotyckiej polichromii pokrywającej cały wewnętrzny zrąb obiektu<sup>2</sup>. Bezpośrednim wynikiem tego odkrycia stało się podjęcie wstępnych prac zabezpieczających,

<sup>2</sup> J. i S. G a d o m s c y, *Odkrycie gotyckiej polichromii w kościele parafialnym w Haczowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XIX (1957) nr 2, ss. 186—188; J. G a d o m s k i, *Do Redakcji Biuletynu Historii Sztuki w sprawie gotyckiej polichromii w kościele parafialnym w Haczowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XX (1958) nr 3—4, s. 387.

<sup>3</sup> Wyniki badań archeologicznych, prowadzonych przez Józefa Jankowskiego omawia częściowo S. R y m a r, *Haczów. Wieś ongiś królewska (1350—1960)*, Kraków 1962, s. 189 i nn.

<sup>4</sup> S. R y m a r, *Legenda starego kościoła*, „Tygodnik Powszechny”, XII (1958) nr 14, s. 10; tenże; *Haczów. Wieś ongiś królewska... o.c.*, ss. 126—131.

<sup>5</sup> K. C h u d z i c k a, J. G a d o m s k i, *Drewniany kościół w Haczowie i jego polichromia*, dokumentacja naukowa, wykonana w ramach prac Zespołu Dokumen-



4. Haczów, dawny kościół par., widok od płd.-zach.; stan po prowizorycznych zabezpieczeniach w r. 1956 (fot. R. Brykowski)

4. Haczów, the former parish church as seen from the south-west; the state after preliminary conservat-ing treatments in 1956

przy równoczesnym zainicjowaniu badań specjalistycznych.

W latach 1956—1957 prowadzone były badania archeologiczne na zewnątrz i wewnątrz kościoła<sup>3</sup>. W tym samym czasie Stanisław Ry mar penetrując archiwa odnalazł osiemnastowieczną wzmiankę o polichromii, z przytoczeniem daty jej wykonania — r. 1484<sup>4</sup>. Również w r. 1957 ukończona została pierwsza opisowo-historyczna dokumentacja kościoła (datowany na 4 ćw. XV w.) i jego polichromii<sup>5</sup>, zawierająca całą dostępną wówczas wiedzę o zabytku, a także najistotniejsze zalecenia konserwatorskie i pewne postulaty dotyczące rekonstrukcji obiektu<sup>6</sup>. Natomiast stan techniczny polichromii oraz wykonane wówczas prace zabezpieczające przedstawiono w dokumentacji opisowo-fotograficznej wykonanej w r. 1959<sup>7</sup>. Wreszcie w latach

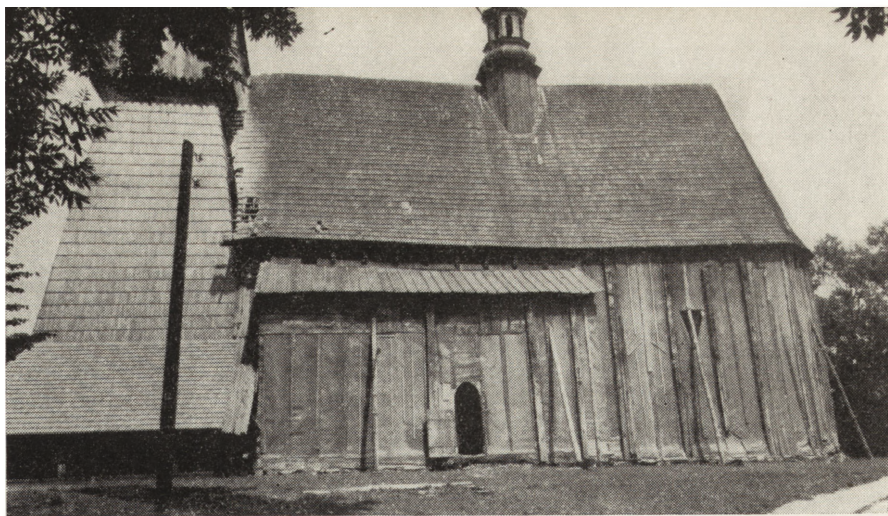
tacyjnego przy Katedrze Historii Sztuki Nowożytniej UJ, Kraków 1957, (maszynopis).

Nieco wcześniej M. Kornecki i J. Samek określili kościół w Haczowie jako gotycki „zapewne z końca w. XV” i „największy z kościołów drewnianych tego okresu w Polsce”, por.: *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Województwo rzeszowskie, powiat brzozowski*, IS PAN Warszawa 1956 (maszynopis).

<sup>6</sup> Sugerowały one „przywrócenie pierwotnego wyglądu wieży przez odstąpienie zaszalowanego obecnie prześwitu”, „zrekonstruowanie pierwotnego stropu płaskiego”, „odtworzenie dawnego drewnianego, krytego gontowym daszkiem” ogrodzenia; por.: K. C h u d z i c k a, J. G a d o m s k i, *Drewniany kościół... o.c.*,

<sup>7</sup> D. T w o r e k, *Malowidła w kościele w Haczowie*, Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Rzeszowie 1959 (maszynopis).

5. Haczów, dawny kościół par., widok od pld.; stan z r. 1962 po prowizorycznym zabezpieczeniu papą z chwilą rozebrania podcieni i zdjęcia oszalowań (fot. J. Langda, zbiory IS PAN)



5. Haczów, the former parish church as seen from the south; the state after preliminary conservating treatments in 1956 with walls protected by means of cardboard after demolition of sheds and removal of outside coverings

6. Haczów, dawny kościół par., widok od ptn.; stan z r. 1962 po rozebraniu podcieni i zdjęciu oszalowań (fot. J. Langda, zbiory IS PAN)



6. Haczów, the former parish church as seen from the north; the state in 1962 after demolition of sheds and removal of outside coverings

7. Haczów, dawny kościół par., widok od pld.-zach.; stan ok. r. 1965 po wzniesieniu specjalnych rusztowań (fot. R. Brykowski)



7. Haczów, the former parish church as seen from the southwest; the state in 1965 after erection of special scaffolds

szesćdziesiątych przeprowadzone były także badania architektoniczne obiektu, a służąc jedynie doraźnym potrzebom<sup>8</sup>, nie miały one nigdy charakteru kompleksowego. Stan ówczesnych badań<sup>9</sup> zamykał i podsumowywał artykuł opublikowany w r. 1966, w którym czas budowy kościoła przesunięto na połowę XV w., a w historii budowlanej obiektu wyodrębniono dwa gruntowne remonty, po r. 1624 i w 2 poł. XVIII w., które za każdym razem dość zasadniczo zmieniały zewnętrzny i wewnętrzny wygląd kościoła. Podyktowane one były potrzebami rozrastającej się parafii, a realizowane w zgodzie z aktualnie panującymi zasadami i kanonami stylowymi.

Badania z lat 1955—1966 uświadomiły przede wszystkim wysoką wartość zabytkową kościoła w Haczowie oraz jego znaczenie i miejsce w rozwoju drewnianej gotyckiej architektury sakralnej na obszarach południowo-wschodniej Europy w połowie XV w. Wyrazem uznania tej wysokiej pod każdym względem wartości kościoła haczowskiego stało się zaliczenie go w r. 1972 do grupy „0” (zgodnie z postulatem z r. 1966) przez Główną Komisję Weryfikacyjną Zabytków przy Ośrodku Dokumentacji Zabytków<sup>10</sup>.

#### HISTORIA PRAC KONSERWATORSKICH

Właściwe prace konserwatorskie przy kościele w Haczowie, poprzedzone dwukrotnym prowizorycznym zabezpieczeniem zabytku w początkach r. 1945 i ok. r. 1955 (il. 4), rozpoczęto dopiero w r. 1958 organizując plac budowy (ogrodzenie terenu i wzniesienie baraków). W pierwszym etapie, który objął lata 1958—1968 prace budowlane wykonywały brygady ciesielskie Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku pod nadzorem dyrektora Aleksandra Rybickiego<sup>11</sup>. Ówczesny stan techniczny obiektu dyktował kolejność prac. Rozpoczęto je od gruntownego remontu wieży. Zlikwidowano jej pochylenie i posadowiono na czterech narożnych, betonowych słupach fundamentowych, wymieniono jednocześnie zniszczone elementy kon-

strukcyjne (il. 8) oraz gontowo-deskowy szalunek ścian i pokrycie hełmu; zmieniono także blaszane obicie latarni. W następnej kolejności zabezpieczono prowizorycznie dach kościoła, rozebrano zniszczone podcienia i usunięto, raczej przedwcześnie, ogontowanie ścian, zabezpieczając je z czasem papą, podobnie jak dachy nad zaskrzynieniami (il. 5, 6). W tym też czasie zabezpieczono polichromię wnętrza. Wreszcie w r. 1965 wzniesiono wewnątrz kościoła (początkowo również i na zewnątrz — il. 7) specjalne rusztowanie dla oparcia na nim konstrukcji więźby dachowej, co umożliwiłoby w przyszłości swobodny dostęp do zrębu ścian.

Drugi etap prac, trwający po dzień dzisiejszy, rozpoczęto w dniu 24 lutego 1969 r., z chwilą przekazania placu budowy nowemu wykonawcy, PP Pracowniom Konserwacji Zabytków, Oddział w Lublinie, Zakład w Jarosławiu. W pierwszym okresie rozebrano kaplicę, skarbiec i zakrystię, następnie przystąpiono (il. 9) do zakładania trwałych fundamentów betonowych i do konserwacji poszczególnych wieńców zrębu.

#### DOKUMENTACJA KONSERWATORSKA

Wspomniane wyżej dokumentacje — historyczno-opisowa kościoła i opisowo-fotograficzna polichromii — zawierały nie tylko pewien zasób wiedzy o obiekcie, ale dzięki zawartym w nich zaleceniom stanowiły również punkt wyjściowy dla wstępnych prac konserwatorskich. Można stwierdzić, że podstawowe badania archiwalne i dokumentacje, niezbędne dla podjęcia prac konserwatorskich, w początkowej fazie były inicjowane i realizowane, chociaż nie zawsze przeprowadzone i opracowane do końca.

Z upływem czasu wymagały one jednak pogłębienia w części historycznej oraz szczegółowego uzupełnienia w części obejmującej zalecenia konserwatorskie. Opracowanie takie praktycznie nigdy nie powstało, a wspomniany artykuł i wytyczne do prac konserwatorskich z r. 1969 w pewnym tylko stopniu mogły tę lukę wypełnić<sup>12</sup>. Niestety, zawarte w nich dezyderaty

<sup>8</sup> W. Krassowski, *Ciesielskie znaki montażowe w XV i pierwszej połowie XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, V (1957) nr 3—4, s. 509 i nn.; tenże: *Ze studiów nad detalami zabytkowych konstrukcji ciesielskich*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, VII (1962) z. 1, ss. 24—25; R. Brykowski, *Uwagi o konstrukcji, etapach budowy i konserwacji gotyckiego, drewnianego kościoła w Haczowie*, „Ochrona Zabytków”, XIX (1966) nr 1, ss. 20—30; tenże: *Haczów, Dawny kościół par. p.w. św. Michała Archaniola*, (hasło do kartoteki problemowej), IS PAN Warszawa 1968 (maszynopis); W. Krassowski, *Notatka w sprawie ukształtowania strony, północnej kościoła w Haczowie*, Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Rzeszowie 1969, (maszynopis); R. Brykowski, tenże: *Wytyczne w sprawie prac rekonstrukcyjno-projektowych przy pn. i zach. elewacji kościoła w Haczowie*, Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Rzeszowie 1971, (maszynopis); Tenże: *Z prac Instytutu Sztuki PAN nad dokumentacją drewnianej architektury sakralnej w Polsce* (IV). *Sprawozdanie z prac na terenie woje-*

*wództwa rzeszowskiego* (1962—1970, „Rzeszowska Teka Konserwatorska”, I (w druku).

<sup>9</sup> R. Brykowski, *Uwagi o konstrukcji, etapach budowy i konserwacji ... o.c.*

<sup>10</sup> Zob. opr. R. Brykowski, *Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków” Seria A, t. VII, z. 13 woj. rzeszowskie.

<sup>11</sup> I. Sapetowa, *Ochrona zabytków budownictwa ludowego w województwie rzeszowskim w XXV-leciu PRL*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”, 1969, nr 10, ss. 45—62.

<sup>12</sup> R. Brykowski, *Uwagi o konstrukcji, etapach budowy i konserwacji ... o.c.*, tenże: *Drewniany gotycki kościół w Haczowie. Stan badań oraz prace i postulaty konserwatorskie*, Wojewódzki Urząd Konserwatorski w Rzeszowie, 1969, (maszynopis).

i postulaty konserwatorskie albo nie były brane pod uwagę albo realizowano je z opóźnieniem i tylko częściowo.

Jak dalece różnego typu dokumentacje wymagały uzupełnienia i pogłębienia świadczą następujące fakty. Jeszcze w czerwcu 1972 r. kierownictwo robót w Haczowie, prowadząc pełnym frontem prace budowlano-konserwatorskie, nie znalazło pełnego przedwojennego zestawu zdjęć fotograficznych, materiału tak cenowego przy rekonstrukcji podcieni (il. 1, 2). Nic więc dziwnego, że zrealizowane już prawie całkowicie prace przy podcieniach i elewacjach strony północnej okazały się w dość istotnych szczegółach niezgodne z pierwotnym wyglądem.

W r. 1953 krakowski oddział PKZ wykonał pierwszą dokumentację pomiarową obiektu w skali 1:50, którą posługiwano się do r. 1968. Wtedy bowiem wykonano nową i właściwą dla tego typu prac dokumentację pomiarową w skali 1:20; nie była ona jednak kompletna, gdyż, nie wykonano pomiaru zachodniej elewacji kościoła, przyjmując w zamian zachodnią elewację wieży. Ten istotny brak stanowił w późniejszym terminie jedną z głównych przyczyn nie podjęcia prac rekonstrukcyjnych od zachodniej strony obiektu.

W latach 1969—1971 pośród zagadnień konserwatorsko-rekonstrukcyjnych stosunkowo najwięcej miejsca poświęcono ukształtowaniu północnej elewacji kościoła, chociaż i w tym wypadku, pomimo istniejących opracowań<sup>13</sup>, nie doszło w odpowiednim czasie do szerszej dyskusji.

Na przykładzie kościoła haczowskiego bardzo wyraźnie wypłynął problem szerszej dokumentacji konserwatorskiej dla obiektów architektury drewnianej. Wyraźnie zarysowuje się potrzeba wykonywania trój etapowej dokumentacji: przed rozpoczęciem prac, w czasie ich trwania, i po ich zakończeniu, tak jak to ma miejsce przy konserwacji zabytków ruchomych. Dotychczas w odniesieniu do architektury, poza badaniami i dokumentacją historyczną wykonywaną przed przystąpieniem do prac konserwatorskich, pozostałe etapy, mimo wysuwanych postulatów<sup>14</sup> nie były realizowane na szerszą skalę<sup>15</sup>. Tymczasem konieczność wprowadzenia

<sup>13</sup> W. Krassowski, *Notatka w sprawie ukształtowania strony północnej kościoła ... o.c.*, R. Brykowski, *Wytoczne w sprawie prac rekonstrukcyjno-projektowych przy pn. i zach. elewacji kościoła ... o.c.*

<sup>14</sup> Por.: R. Brykowski, (Głos w dyskusji): *I stan zachowania i ochrona drewnianych cerkwi, II dokumentacja prac konserwatorskich, III lapidaria drewna*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku” 1969, nr 10, ss. 88—91.

<sup>15</sup> W ostatnich latach próby takie podejmowane były przez Powiatowego Konserwatora Zabytków w Gorlicach (w czasie konserwacji cerkwi w Bartnem), przez



8. Haczów, podwaliny prezbiterium od pld., stan z r. 1962 (fot. J. Langda, zbiory IS PAN)

8. Haczów, the former parish church: mud sills under the chancel as seen from the south; the state in 1962



9. Haczów, dawny kościół par., fragment prezbiterium, stan z r. 1969 po usunięciu podwalin, przed wykopaniem fundamentów (fot. R. Brykowski)

9. Haczów, the former parish church; a portion of chancel in the state in 1969, i.e. after removing of mud sills and prior to execution of foundation trenching

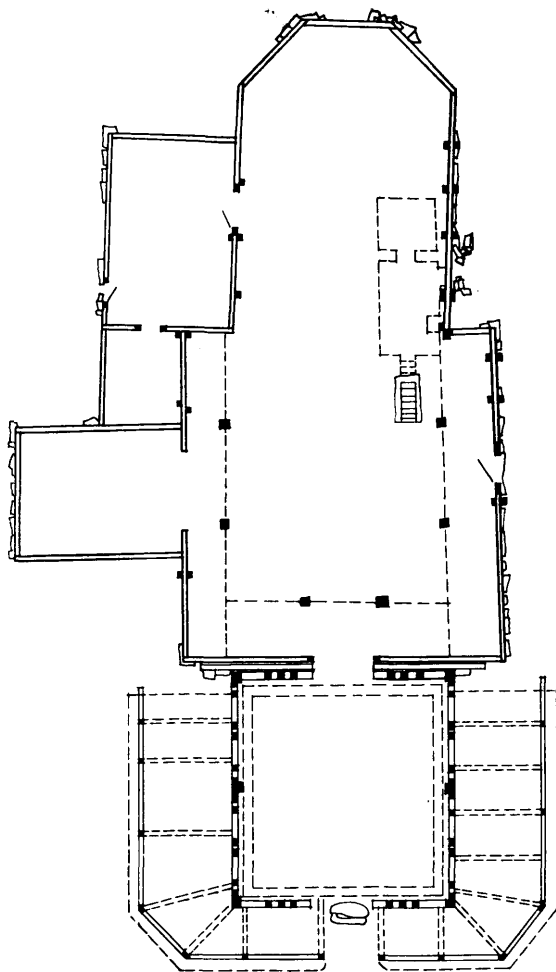
przynajmniej dokumentacji prac konserwatorskich wykonywanych „na bieżąco” wydaje się oczywista. Powinna ona obejmować czynności konserwatorsko-budowlane, wraz z ich uzasadnieniem, a także uwzględniać wszelkie odkrycia dokonane podczas prac restauracyjnych. Odkrycia takie pozwalają nie tylko na lepsze poznanie historii budowlanej obiektu, ale mogą wpływać w trakcie już prowadzonych robót (i niejednokrotnie powinny) na zmianę ustalonych wcześniej koncepcji i rozwiązań konserwatorskich. Muszą być zatem odpowiednio „odnotowane”, a stosowany obecnie wpis do dziennika budowy, jeżeli w ogóle ma miejsce, jest lakoniczny i nie załatwia sprawy.

Tymczasem wykonanie takiej dokumentacji, zwłaszcza dla zabytków architektury drewnianej mających pomiar skali 1:20, nie powinno stwarzać większych trudności. Na taki bowiem pomiar łatwo jest nanieść i odpowiednio barwnie przedstawić wszelkie dokonane przy obiekcie zabiegi, jak całościową lub częściową wymianę poszczególnych elementów, flekowanie, plombowanie, odtwarzanie brakujących lub uzupełnianie istniejących elementów i detali. Proponowane pomiarowo-graficzne przedstawienie przebiegu prac konserwatorskich winno być uzupełnione fotografią, opisem i rysunkiem<sup>10</sup>.

Potrzeba prowadzenia tego typu dokumentacji konserwatorskiej w trakcie realizacji prac konserwatorskich przy kościele w Haczowie była postulowana, ale nie została podjęta. Istnienie takiej dokumentacji pozwoliłoby na uniknięcie szeregu błędów (il. 11). Na przykład, rozbiegając podcienia (MBL) nie odczytano ciesielskich znaków montażowych znajdujących się na poszczególnych elementach; odczytu nie zapisano, zaś rozbieranych elementów nie oznakowano. W rezultacie, gdy obecnie rekonstruowano podcienia (PKZ), zachowane częściowo ich pierwotne elementy nie zawsze wracały na swe dawne miejsca. Brak dokumentacji sprawił, że odtwarzane wokół kościoła podcienia „nie zeszyły się” w podwalinie z wcześniej zrekonstruowaną częścią wokół wieży. Podobnie było przy zdejmowaniu do konserwacji zacho-

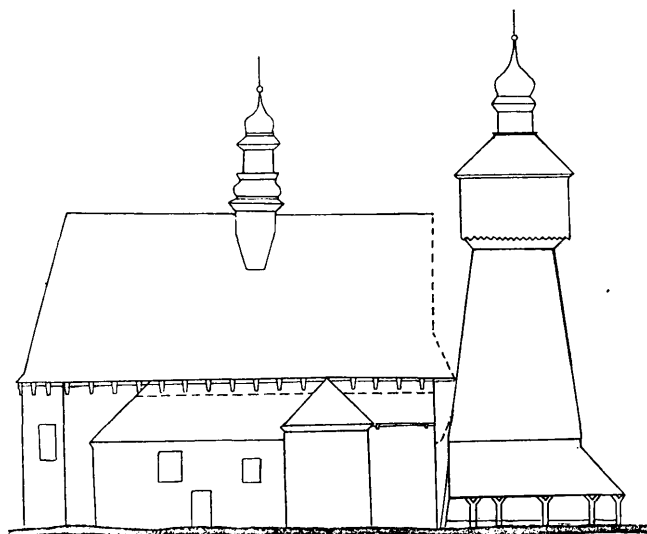
Muzea skansenowskie w Nowym Sączu i Sanoku oraz z okazji konserwacji cerkwi w Czerteżu dokumentacja taka wykonana została już po zakończeniu prac przez mgr Zbigniewa Beiersdorfa z PDNH — PKZ Kraków.

<sup>10</sup> Zagadnienia dokumentacji konserwatorskiej omawiają obszerniej i postulują stosowanie jej w zakresie znacznie szerszym niż dotychczasowy: S. Michalczuk, *Specyfika dokumentacji naukowo-historycznej budownictwa drewnianego*; Z. Beiersdorf, *Znaczenie pomiaru architektonicznego budownictwa drewnianego w badaniach Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznych*, PKZ — referaty wygłoszone na sympozjum naukowym PKZ zob.: R. Brykowski, *Problemy badawcze i konserwatorskie budownictwa drewnianego* — sympozjum naukowe PKZ, Jarosław, 7—8 czerwca 1972, „Ochrona Zabytków”, XXV (1972) nr 4, ss. 276—284.



10. Haczów, rzut poziomy kościoła w skali 1:20, według pomiaru PKZ z 1968 r.

10. Haczów, church plan 1:20 prepared as a result of survey made in 1968; with the full and dotted lines is marked the state from the 15th century



11. Haczów, szkic rysunkowy kościoła od pld. z propozycjami rekonstrukcyjnymi (opr. R. Brykowski)

11. Haczów, a sketch drawing of church from the south with a range of reconstruction proposals marked



wanych zaczepów (PKZ). Pełniąc funkcję konstrukcyjną były one dopasowywane indywidualnie do górnych wieńców zrębu i osadzone w belkach stropowych. Podczas prac konserwatorskich zapomniano i zbagatelizowano, a może wręcz nie zrozumiano właściwej ich roli konstrukcyjnej, gdyż obecnie nie zawsze powracają one na swe dawne miejsca. Inny przykład — to sprawa pierwotnej wysokości zakrystii, powiększonej i podwyższonej w 2 poł XVIII w. Wysokość jej ścian oraz kąt nachylenia pierwotnego dachu pulpitowego można było dokładnie ustalić dopiero w trakcie demontażu zrębu, kiedy odkryto wiele elementów, które po naniesieniu na pomiar dopiero można byłoby odczytać jednoznacznie. Mimo wysuwanych postulatów, odpowiedniej dokumentacji nie wykonano.

Tymczasem ujawniane w trakcie prac konserwatorsko-budowlanych tego rodzaju ślady, niejednokrotnie mogące mieć nawet wpływ na zmianę toku prac restauracyjnych jeśli nie są natychmiast rejestrowane ulegają zwykle przekształceniu, zniszczeniu i zapomnieniu. Stąd postulat realizowania dokumentacji w czasie prac konserwatorskich ma swe uzasadnienie. Bardzo dobry przykład w tym względzie stanowi dokumentacja prac zabezpieczająco-konserwatorskich przy polichromii haczowskiej wykonywana po każdym rocznym cyklu pracy<sup>17</sup>.

#### PROGRAM PRAC KONSERWATORSKICH I DOKUMENTACJA PROJEKTOWA

Wśród postulatów wysuwanych w r. 1966 i powtórzonych w r. 1969 zwrócono uwagę na konieczność opracowania założeń programowych oraz szczegółowego projektu i harmonogramu prac konserwatorsko-rekonstrukcyjnych omawianego obiektu. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że sprawna organizacja prac konserwatorskich zależy od jasnych i precyzyjnych sformułowań programowych oraz odpowiednio przygotowanej dokumentacji projektowej. Nieodzowna jest także ścisła i harmonijna współpraca pomiędzy kierownictwem robót a nadzorem konserwatorskim lub autorskim.

<sup>17</sup> W. Kurpiak, *Dokumentacja prac konserwatorskich wykonywanych przy malowidłach kościoła w Haczowie* (za rok 1970), Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, 1970, (maszynopis); tenże: jw. (za rok 1971) maszynopis.

<sup>18</sup> Obszerniej zagadnienia te porusza R. Brykowski, *Wytyczne w sprawie prac rekonstrukcyjno-projektowych przy pn. i zach. elewacji kościoła ...*, o.c.

<sup>19</sup> Podobną konstrukcję posiadały niegdyś również inne kościoły, np. przed przebudową kościoła w Bliznem, ale ich obecne użytkowanie na cele kultowe, wyklucza praktycznie możliwość jakichkolwiek większych zmian i rekonstrukcji. Schematy rozwiązań późnośredniowiecznych brył kościołów zob. R. Brykowski, *Drewniany kościół w Zborówku z 1459 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XXX (1968) nr 3, il. 11.

Niestety w wypadku kościoła w Haczowie wszystkie te podstawowe warunki nie zostały dopełnione. Brakowało zdecydowanej kompleksowej koncepcji programowej, określającej w sposób szczegółowy przyszłe przeznaczenie i zagospodarowanie obiektu. Samo stwierdzenie, że kościół haczowski będzie w przyszłości przeznaczony na cele muzealne, bez określenia rodzaju i charakteru tej ekspozycji jest chyba niewystarczające. Brak jest nadal szczegółowych wytycznych konserwatorskich, wykonanych na podstawie dokumentacji pomiarowej, na którą zostałyby naniesione i oznaczone wszelkie elementy podlegające wymianie lub uzupełnieniu. Podstawowym mankamentem był także brak ogólnej koncepcji — na ile i w jakim stopniu wysuwane propozycje rekonstrukcyjne będą brane pod uwagę. Istniały bowiem aż trzy koncepcje. Pierwsza sugerowała „regotyżację” kościoła, polegającą na likwidacji późniejszej kaplicy, składziku-skarbca i przywrócenie pierwotnych wymiarów zakrystii, przy równoczesnym pozostawieniu siedemnastowiecznej wieży i podcieni. W tej sytuacji podcienia od strony północnej nie byłyby autentyczne, gdyż po likwidacji kaplicy, składziku-skarbca i zmniejszeniu zakrystii musiałyby być przystosowane do nowej sytuacji, tzn. zmniejszone i zaprojektowane na nowo. Druga koncepcja zawierała propozycję wiernego odtworzenia takiego stanu, jaki istniał przed przystąpieniem do prac konserwatorskich. Według trzeciej, postulowano zachowanie wszystkich, stopniowo nawarstwiających się części kościoła, przy równoczesnej świadomie „ograniczonej” rekonstrukcji, tak aby przy minimalnych korektach można było uczytelnić pierwotne założenia i rozwiązania konstrukcyjne przez wydobycie najstarszych zachowanych elementów i detali gotyckich. Propozycje dotyczyły rekonstrukcji dachu pulpitowego nad północnym zakrzywnieniem i osobnego dachu nad zakrystią oraz oddzielenie dachu kościoła od wieży i zrekonstruowanie szczytu zachodniego<sup>18</sup>. Dzięki tym zmianom odsłonięte zostałyby profilowane gzymсы gotyckie wokół całego kościoła, a przede wszystkim odtworzono by jeden z wariantów konstrukcyjno-dachowego systemu, jaki występował w gotyckiej drewnianej architekturze Małopolski, który dziś można ilustrować już tylko na przykładzie kościoła haczowskiego<sup>19</sup>. Niestety koncepcje te nie zostały przedyskutowane w gronie specjalistów, co pozwoliłoby na wybranie rozwiązań najlepszych.

Tymczasem postępujące stopniowo prace remontowe, z uwagi na swe zaawansowanie, bądź przesądzały kolejno o pewnych sprawach (np. ewentualne oddzielenie dachu kościoła od wieży), bądź zmuszały do podejmowania wyrwykowych decyzji, bez możliwości konsekwentnego spojrzenia na całość. Decyzje te były albo połowiczne (np. odsłonięcie profilowanych gzymśów od strony północnej, bez równoczesnego pokazania zaczepów), albo nie zawsze słuszne

i przemyślane do końca (np. odsłonięcie koliste- go otworu okiennego z XVII w. w południowej elewacji nawy, poszerzenie zrekonstruowanych przed r. 1969 podcieni wokół wieży, ogontowa- nie ścian kaplicy, które były zawsze oszalowa- ne pionowo deskami). Należy żałować, że dwukrotnie wysuwany postulat w sprawie po- wołania na okres prac konserwatorskich spe- cjalnej i stałej dla kościoła haczowskiego ko- misji konserwatorskiej, której zadaniem byłoby zaakceptowanie i ustalenie szczegółowego pro- gramu prac, a następnie w miarę potrzeby we- ryfikowanie i czuwanie nad prawidłowym ich wykonaniem, nie został zrealizowany.

Wprawdzie z chwilą przejęcia placu budowy przez PKZ, Wojewódzki Konserwator Zabytków powoływał dorywczo komisję konsultan- tów i zlecił nadzoru konserwatorskie, ale po pewnym czasie okazało się to w praktyce nie- realne. Nastąpiła przerwa w spotkaniach kon- sultacyjnych, a równocześnie dyrektor A. Ry- bicki zrezygnował z ogólnego nadzoru konser- watorskiego<sup>20</sup>. Nadzór ten został wznowiony dopiero w r. 1971, ale już nie z ramienia in- westora — Urzędu Konserwatorskiego — tylko wykonawcy PKZ.

Tymczasem dotąd nadal nie rozstrzygnięto wielu podstawowych zagadnień, np. wymaga dyskusji i podjęcia odpowiednich decyzji spra-

<sup>20</sup> Obok ogólnego nadzoru konserwatorskiego sprawo- wane są również nadzory specjalistyczne. W zakresie prac mykologicznych dr Michał Czajnik, z ramienia Zakładu Fitopatologii Leśnej i Konserwacji Drewna SGGW w Warszawie oraz nadzór i doraźne zabezpie- czenie polichromii mgr Wojciech Kurpiak z MBL w Sa- noku. Zapraszonymi konsultantami byli doc. dr Witold Krassowski, mgr Jerzy Tur i mgr Ryszard Brykowski.

<sup>21</sup> Obecny projekt, opracowany na Politechnice Kra- kowskiej, ze względu na przeznaczenie obiektu i jego przyszły ekspozycyjno-dydaktyczny charakter jest nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest również pozbawienie zewnętrznych ścian kościoła pionowych akcentów, któ- re nadawały im lisice, występujące już od końca XVII w. Usuwanie lisice wewnętrzne — zakrywające najlepiej zachowane partie gotyckiej polichromii — należało opracować takie rozwiązanie, aby mogły one choćby tylko ze względów estetyczno-wizualnych po- zostać od strony zewnętrznej.

<sup>22</sup> Szczegółowe omówienie stanu technicznego obiektu zob.: R. Brykowski, M. Czajnik, *Z zagadnień konserwacji obiektów drewnianej architektury i budo- wnictwa in situ na przykładzie kościoła w Haczowie*, „Biuletyn Informacyjny PKZ” (w druku).

<sup>23</sup> Por.: Haczów, woj. rzeszowskie, „Ochrona Zabytków”, IV (1951), nr 1—2, s. 94.

<sup>24</sup> M.in. L. Czajnik, *Sprawozdanie z realizacji te- matu „Opieka naukowa nad pracami konserwacyjno- -odgrzybieniomymi w zabytkowym kościele drewnia- nym w Haczowie i innych obiektach”*, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Rzeszowie, 1970, (maszyno- pis).

<sup>25</sup> Stosunkowo najgorzej wypadła konserwacja elemen- tów konstrukcyjnych wieży, które po zastosowanym preparacie Xylamit-Super straciły barwę drewna. W tym jednak czasie inne środki chemiczne nie były jeszcze powszechnie stosowane.

wa konstrukcyjnego zabezpieczenia całości o- biektu w miejsce usuniętych lisic<sup>21</sup>, stropu koś- ciola i ewentualnej, przyszłej jego dekoracji. Dalszy etap — to problem odgromienia, oświe- tlenia, ogrodzenia i wreszcie przyszłej ekspozycji.

#### STAN TECHNICZNY OBIEKTU, ZALECENIA MYKOLOGICZNE<sup>22</sup>

Ekspertyza mykologiczna dotycząca kościoła haczowskiego z sierpnia 1957 r. wykazała sytu- ację alarmującą. Zasadniczą przyczyną tego stanu były złe warunki użytkowania obiektu i niepodjęcie w odpowiednim czasie, przez użyt- kownika, niewielkich początkowo prac remon- towych. Procesy destrukcyjne spowodowane zo- stały głównie przez czynniki atmosferyczne. W efekcie stworzyło to podatny grunt dla działa- nia czynników biologicznych (licznych gatun- ków grzyba i owadów). Zniszczenie substancji zabytkowej podwalin wieży i kościoła docho- dziło do 70%, gontowe pokrycie dachów oraz szalunek ścian wymagał wymiany w około 60%. Największe ubytki poniosła więźba dachowa przed r. 1955.<sup>23</sup> Najbardziej zagrożona była sil- nie pochylona wieża, której ok. 50% elementów drewnianych było całkowicie zniszczonych. Długotrwały okres remontu kościoła również nie wpływał dodatnio na stan substancji zabytkowej, powodując dalszy proces jej niszczenia (niedostateczne zabezpieczenie obiektu przed opadami atmosferycznymi). Uwagi takie poja- wiają się szczególnie często w notatkach spe- cjalistycznego nadzoru mykologicznego po r. 1969.

Zalecenia mykologiczno-techniczne<sup>24</sup>, wielo- krotnie zresztą formułowane, dają się ująć w skrócie w następujące dwie grupy:

1. Dla zwalczania owadów i odgrzybiania sto- sować należy specjalne preparaty chemiczne, które m.in. nie mogą zmienić barwy i faktury drewna, wytworzyć na jego powierzchni nalotów lub wykwitów; a jako trwałe będą pen- etrować całą strukturę drewna, nie działając u- jemnie np. na polichromię.

2. Uzupełnianie ubytków i wzmacnianie struk- tury drewna może następować za pomocą dreb- na lub specjalnych syntetycznych mas uzupeł- niających. Drewno użyte jako materiał uzupeł- niający winno być m.in. tego samego gatunku i wilgotności, o analogicznym układzie sło- rocznych oraz po co najmniej trzyletnim okresie sezonowania.

Śledząc przebieg prac konserwatorskich przy kościele haczowskim, nasuwa się szereg nastę- pujących uwag:

1. Prace prowadzone przy użyciu preparatów chemicznych, których zadaniem było odgrzy- bienie i zwalczanie owadów oraz zabezpiecze- nie drewna na przyszłość, wykonane były na ogół właściwie i poprawnie<sup>25</sup>.

2. Zastrzeżenie budzi dobór drewna używanego

do uzupełnienia ubytków tak pod względem gatunku, jak i jakości. Stosowano także uzupełnianie jednej belki kilkoma małymi odcinkami drewna (np. na południowym zrębie prezbiterium), co powoduje w następstwie niewłaściwe warunki pracy tego elementu oraz niekorzystne wrażenie estetyczne.

3. Wymieniono 100% podwalin w kościele, które po usunięciu nie zostały szczegółowo zinwentaryzowane, a brak inwentaryzacji uniemożliwił odtworzenie ich pierwotnych wymiarów.

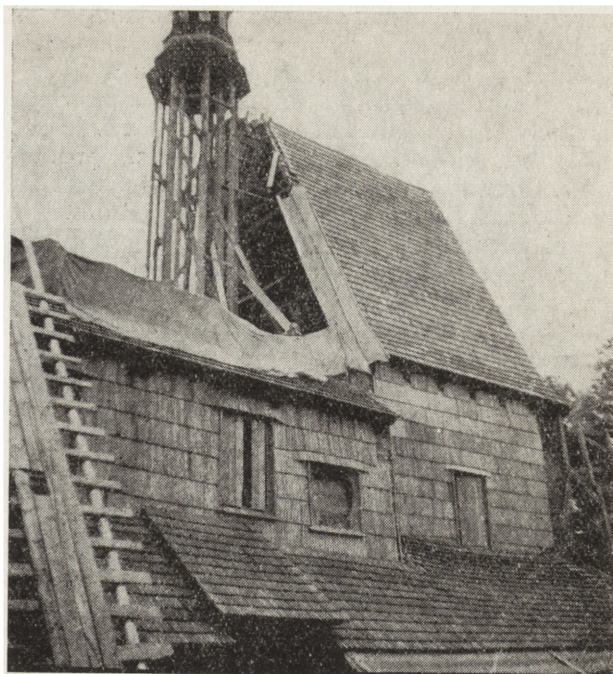
4. Wymienianie podwalin rozpoczęto równocześnie niemal pod całym obiektem, a nie odcinkami. Przedłużający się okres prac spowodował niebezpieczne „zawieszenie w próżni” na wiele miesięcy (1969—1970) prawie całego zrębu kościoła ponad głębokim, przeszło metrowym wykopem fundamentowym (il. 9). Zbierająca się w tym wykopie woda deszczowa (czerwiec 1969) spowodowała np. obsunięcie i zawalenie się sklepienia krypty w prezbiterium.

5. Wymieniane elementy (zwłaszcza podwaliny) zniszczone i zakażone znajdowały się przez dłuższy czas porozrzucane na terenie budowy, w bliskim sąsiedztwie drewna nowego, co mogło spowodować przerzuty szkodników biologicznych. Zapewne w trakcie oczyszczania terenu z drewna zniszczonego i zakażonego usunięto również znaczną część elementów zdrowych i konstrukcyjnie przydatnych (część podcieni, lisice) oraz elementów lapidarialnych (szalunek deskowy, izbicy wieży, gzymsy, zaczepy), których obecnie nie można było odnaleźć.

6. Przystępując do konserwacji zrębu zapomniano przede wszystkim o tym, że wszystkie wieńce zrębu są ze sobą połączone w jedną całość za pomocą pasów płótna, na których znajdowała się polichromia oraz zabezpieczająca ją bibułka japońska. Gwałtowna zmiana, spowodowana zdjęciem bez odpowiedniego zabezpieczenia lisic usztywniających zrąb, przyczyniła się do rozerwania części połączeń i znacznego uszkodzenia polichromii.

7. Przez cały okres prac konserwatorskich nie została zabezpieczona osiemnastowieczna polichromia pokrywająca strop kościoła, słupy wspierające zaskrzynienia w nawie oraz cały wewnętrzny zrąb kaplicy (demontowanej i ponownie składanej).

8. Przez wiele miesięcy (maj—październik 1972), po zdjęciu pokrycia dachowego i więźby, nawa kościoła była odsłonięta, co w związku z opadami atmosferycznymi znacznie zwiększyło stopień nawilgocenia jej wnętrza (il. 12). Niewątpliwie trudniejszym technicznie rozwiązaniem (lub raczej tylko wolniejszym w realizacji), ale dla zabytku o wiele korzystniejszym, byłby stopniowy (etapowy) demontaż więźby, jej konserwacja i ponowny montaż. Natomiast kompromitującą sprawą był brak na budowie nowych gontów w momencie przystąpienia do rozbiórki starego pokrycia dachowego.



12. Haczów, fragment kościoła po zdjęciu dachu wraz z więźbą nad nawy, stan z maja 1972 (fot. R. Brykowski)

12. Haczów, a part of church after removing of roof together with the rafter framing from above the nave; the state in May, 1972

#### UWAGI KOŃCOWE

Na zakończenie rozważań — dalekich od całościowego ujęcia i podsumowania — dotyczących osiemnastoletniego okresu prac konserwatorskich prowadzonych przy kościele w Haczowie, można zaryzykować stwierdzenie, że większość usterek i niepowodzeń wynikała w znacznym stopniu z niedociągnięć organizacyjno-koordynacyjnych, a w szczególności zawiniętu:

— brak całościowego programu działania, opartego na możliwie pełnych badaniach oraz dokumentacji historycznej i projektowej, z którą mogłoby zapoznać się i którą miałoby na miejscu kierownictwo robót;

— brak harmonogramu prac i łączący się z tym brak koordynacji i współdziałania pomiędzy inwestorem a wykonawcą oraz odwrotnie;

— brak stałego i konsekwentnie działającego nadzoru konserwatorskiego, reprezentującego przede wszystkim służbę konserwatorską, w tym wypadku równocześnie inwestora.

Kościół w Haczowie, ze względu na swą wartość, znaczenie i pozycję, jaką zajmuje wśród zachowanych relikwów średniowiecznej drewnianej architektury sakralnej w Polsce, zasługiwał w pełni, aby prowadzone przy nim prace konserwatorskie były realizowane z większą oraz szczególniejszą, niż to miało miejsce, uwagą, troską i odpowiedzialnością.

Najbliższe lata zadecydują niezawodnie o stanie naszego posiadania w zakresie zabytków

architektury i budownictwa drewnianego. W tym czasie, o ile chcemy zachować maksymalną liczbę obiektów, muszą się zwiększyć wydajność, zakres, rodzaj i tempo prac konserwatorskich. Zatem słuszne wydaje się zwrócenie uwagi na kilka niezmiernie istotnych problemów. Przede wszystkim w możliwie najbliższym czasie powinno nastąpić podniesienie technicznego poziomu wykonawstwa w zakresie konserwacji zabytkowego drewna. Tymczasem zarówno najnowsze osiągnięcia techniczne, jak i wypróbowane już metody konserwacji drewna, postulowane i propagowane przez pion naukowo-konserwatorski, nie zawsze są uznawane i wdrażane przez wykonawstwo. W tej dziedzinie szczególnie wiele mają do zrobienia PKZ, praktycznie jedyny wykonawca prac konserwatorskich w kraju. Celowe zatem wydaje się powołanie w ramach tego przedsiębiorstwa specjalistycznej pracowni, której zadaniem byłoby prowadzenie własnych badań nad metodami i środkami konserwacji drewna, rejestrowanie wyników badań innych ośrodków oraz wprowadzanie ich do wykonawstwa. Pracownia ta powinna sprawować również bieżący nadzór nad aktualnie prowadzonymi pracami konserwatorskimi, gdyż tylko drogą stałych inspekcji i ciągłego instruktażu można będzie stosunkowo szybko podnieść poziom wykonywanych prac.

Natomiast w wypadku prac konserwatorskich prowadzonych przy obiektach o wysokiej wartości zabytkowej lub specjalnie trudnych pod

<sup>26</sup> Ta zasada powinna również dotyczyć wszelkich gruntownych remontów prowadzonych systemem gospodarczym przez prywatnego użytkownika.

względem technicznym nieodzowny jest stały nadzór konserwatorski<sup>26</sup>, niekiedy nawet komisyjny.

Wreszcie sprawą niezwykle pilną w skali ogólnopolskiej jest rozwiązanie problemu odpowiedniej jakości drewna dla potrzeb konserwatorskich (o co najmniej trzyletnim okresie sezonowania). Żąda się tego tzw. „banku drewna” od wielu lat, ale jak dotąd bezskutecznie. Na przeszkodzie w zrealizowaniu szeregu wysuwanych ostatnio postulatów stoją częściowo ogólne przepisy prawne odnoszące się do budownictwa i finansowania inwestycji budowlanych (m.in. Prawo Budowlane), a z konieczności rozciągane również na prace konserwatorsko-budowlane przy obiektach zabytkowych. Konieczność schematycznego ich stosowania przy zupełnie innych zadaniach i odmiennych założeniach ekonomicznych oraz odmiennej specyfice prac konserwatorskich jest wielkim nieporozumieniem i niejednokrotnie było przyczyną niepowetowanych strat w zakresie substancji zabytkowej. Nieporozumieniem jest też obecna struktura organizacyjno-ekonomiczna PKZ — przedsiębiorstwa powołanego do trudnych, zmuszonych i długotrwałych prac konserwatorskich i równocześnie nastawionego na zysk ekonomiczny.

W najbliższym więc czasie poruszone problemy powinny być przedmiotem wyczerpującej analizy i dalekich zmian, dla dobra i ratowania spuścizny w zakresie architektonicznych zabytków kultury narodowej.

mgr Ryszard Brykowski  
Instytut Sztuki PAN  
Warszawa

## SOME PROBLEMS CONNECTED WITH CONSERVATION OF THE PARISH CHURCH AT HACZÓW

The subject of considerations by the author is formed by the lasting several years conservation of the wood-constructed parish church at Haczów, Brzozów district, Rzeszów Voivodship. This late-Gothic edifice belonging to architectural monuments of „O” group and dating as far back as to the mid-fifteenth century is considered to be one of the most valuable objects of wood-built architecture in this country. In 1958—68 the church was subjected to conservation which was carried out by the carpenters' teams sent by the Museum of Folk Building Art, Sanok. From 1969 forward the conservation that has been ordered by the Voivodship Conservator in Rzeszów is being carried out by the Lublin Branch of the state-owned company known as Ateliers for Conservation of Cultural Property, Jarosław Division.

While analysing the main and most urgent needs of the object under conservation the author proposes that the most recent achievements be applied from the field of wood preservation and that the full design documentation be based on that prepared by conservators. As a point of utmost importance must be regarded the measures aimed at inhibiting the decay processes in wood exposed to weather and in consequence to destructive action of fungi and insects. Another important point consists in the need to have

an appropriate historical, descriptive and photographic documentation which should be prepared prior to starting any conservating treatments, during their course and on their completion. Only such an exhaustive documentation can furnish a guarantee that the restoration will be carried out in a proper way. The lack of such documentation for the church in question caused that some errors occurred in works already done.

To have preserved this specimen of the wood-constructed sacred building it is — according to the author's suggestions — inevitable to extend the range and the kind of works as well as to accelerate their course, at the same time heightening the quality level of execution. Taking into account the above requirements it seems also necessary to organize a special laboratory that would be entrusted with working out of methods of application of chemicals in conservation and at the same time with supervision over the works carried out.

It is the author's opinion that it is already the highest time to have solved the problem of the so called „timber bank” from which the required quantities of the well-seasoned, say during the three-year period, timber would be available to meet the needs of conservation.